

Warszawa 24 maja 2014 r.

Michał Fabisiak
Płocochowo 75A
06-100 Pułtusk
biuro@dzielnytata.pl
Tel 501 25 00 33

Pan Prezydent RP
Bronisław Komorowski
Kancelaria Prezydenta
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa



Petycja¹

Szanowny Panie Prezydencie

Jako obywatele naszej Polski, jako uczestnicy życia społecznego, a przede wszystkim rodzinnego, My, rodzice oraz dziadkowie i dalsza rodzina naszych dzieci – jesteśmy oburzeni faktem tak fatalnego prawa rodzinnego w Polsce.

Media wielokrotnie informują społeczeństwo o kolejnym skandalu w przedmiocie kolejnego łamania praw dziecka i jego rodzica. Niektórzy z nas byli na rozmowach z przewodniczącym Wydziału Rodzinnego czy u Prezesa Sądu i nawet Ci rozmówcy podkreślali pilną potrzebę zmiany prawa oraz poprawy etyki i odpowiedzialności sędziów w sprawach rodzinnych.

Debata o rodzinie rozpoczyna się w okresie głębokiego kryzysu więzi międzyludzkich, więzi rodzicielskich oraz łamania praw dziecka i rodzica.

Pan, jako Prezydent RP stojący na straży naszych praw, a zwłaszcza praw najsłabszych grup społecznych, może uczynić wszystko co w Jego mocy, by podnieść ten niski standard ochrony prawa dziecka do obojga rodziców oraz zainicjować niezbędne zmiany w prawie, by polskie dzieci miały szansę na szczęśliwe dzieciństwo z obojgiem rodziców i dalszą rodziną. Walczył Pan w przeszłości z systemem totalitarnym, ale dziś ten duch poprzedniego systemu nadal tkwi w sądach, zwłaszcza rodzinnych, dla których dziecko jest przedmiotem, a nie podmiotem.

W rodzinie, każde dziecko, każdy człowiek uczy się postaw społecznych, obywatelskich czy empatycznych, tak niezbędnych do nawiązania prawidłowych relacji w swoim przyszłym życiu. Jak dziecko ma czerpać ze swojego dzieciństwa, gdy nagle zostaje „**pólsierotą sądową**”?

¹ Art. 63 Konstytucji. W senackim projekcie ustawy o petycjach (druk senacki nr 1036 z 17 listopada 2010 r.) wskazano, że przedmiotem petycji na najwyższych władz RP mogą być m.in.: sprawy dotyczące życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego i jednostkowego, mieszczące się w zakresie zadań i kompetencji organu władzy publicznej będącego jego adresatem albo w zakresie wykonywanych przez organizację lub instytucję społeczną będącą jej adresatem zadań zleconych z zakresu administracji publicznej.

Czy optymalnym modelem wychowawczo-rodzinnym w Polsce jest: jeden rodzic + dziecko, czy rodzice + dziecko?

Prawa dziecka w Polsce są nagminnie łamane, a dziecko, jako jeden z najsłabszych podmiotów praw człowieka (tak samo i niepełnosprawni obywatele) wymaga szczególnej ochrony prawnej, zaś Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana podjąć wszelkie właściwe działania ustawodawczo-administracyjne oraz inne w celu ochrony praw dziecka.²

Niestety, ale Polska zajmuje niechlubne miejsce w Europie pod względem skutecznej ochrony praw dziecka i pod względem społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości (ok. 20% ogólnie, i ok. 2% społecznego „zaufania” do sądów rodzinnych [sondaż w telewizji, z dnia 12 grudnia 2013 r.] – gorzej już być nie może). **Dlaczego dziecko nie ma ochrony prawnej w Polsce!? Czy polski ustawodawca jest aż tak indolentny etycznie i intelektualnie, że do tej pory jeszcze nie rozwiązał problemu prawa dziecka do obojga rodziców w przypadku rozwodów czy rozejścia się rodziców???**

„Dziecko to człowiek, tylko że mały, ma swoje prawa, a jednym z nich jest właśnie prawo do kontaktów z obojgiem rodziców i to prawo winno być bezwzględnie przestrzegane, bo jest gwarantem prawidłowego rozwoju emocjonalnego dziecka”, z którym to stwierdzeniem Pan Prezydent z pewnością się zgadza w całej rozciągłości. „Dzieci mają wiele praw, których nieprzestrzeganie, krzywdzi je szczególnie. To jest prawo dziecka do obojga rodziców. Do tego, żeby mogło na równi mieć kontakt z mamą i tatą. Nawet wtedy, kiedy oni nie mieszkają już razem. Prawo dziecka do obojga rodziców to jest prawo dziecka do miłości obojga rodziców, do kontaktu z obojgiem rodziców”.³

Powyższe stanowisko Rzecznika Praw Dziecka pokrywa się z uregulowaniami zawartymi w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526), w szczególności w jej art. 8 ust. 1 i 2. Jednakże w Polsce prawa dzieci są nagminnie łamane nie tylko przez matki, ale również przez Wymiar Sprawiedliwości, bowiem Sądy nie szanują prawa dziecka do zachowania jego tożsamości⁴ poprzez równy kontakt z obojgiem rodziców i rodziną pochodzenia, zaś dodatkowo w przypadku nieprzestrzegania i lekceważenia przez matki kuriozalnych orzeczeń sądów o kontaktach dzieci z ojcami zasądzanych często w wymiarze dwóch godzin co dwa tygodnie, Rzeczpospolita Polska nie okazuje dzieciom właściwej ochrony i pomocy w celu jak najszybszego przywrócenia tożsamości dziecka⁵ poprzez doprowadzenie do wykonywania orzeczeń o kontaktach.

² Art. 4 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989r. (Dz. U. z 1991r. Nr 120, poz. 526)

³ Tak: – Rzecznik Praw Dziecka - <http://www.brpd.gov.pl/jestemmamyitaty/> Making Of kampanii RPD "Jestem mamy i taty" <https://www.youtube.com/watch?v=dJNF-xDCEwU>.

⁴ Art. 8 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie ONZ dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526)

⁵ Art. 8 ust. 2, tamże.

Niestety w przypadku rozpadu rodziny i rozstania rodziców, Sądy Rzeczypospolitej Polskiej w 96% ustalają miejsce zamieszkania dzieci przy matce, zaś ojcom przyznają prawo do kontaktów z własnymi dziećmi, często w wymiarze dwóch godzin raz na dwa tygodnie.⁶

Z przykrością muszę stwierdzić, że Rzeczpospolita Polska łamie i narusza zarówno naturalne i podmiotowe prawa dzieci do zachowania ich tożsamości oraz stosunków rodzinnych (więzi rodzicielskich, miłości rodzicielskiej) oraz prawa dzieci do równego kontaktu i miłości obojga rodziców w przypadku rozwodu czy rozstania się rodziców. Dochodzi również do nagminnego łamania i nieprzestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych aktów prawa międzynarodowego, a w szczególności uregulowań zawartych w Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci i Konwencji o Prawach Dziecka.

Dochodzi do systemowej dyskryminacji praw dzieci i jednego z rodziców w sądach RP, bowiem zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego⁷ na 37570 rozwodów w roku 2012 wykonywanie władzy powierzono ojcu tylko 1643 przypadkach, zaś matce w 22690 przypadkach, zatem tylko 4,37% ojców uzyskuje prawo do opieki nad dziećmi po rozwodzie, co prowadzi do postawienia uzasadnionego zarzutu naruszenia/nieprzestrzegania przez RP prawa dzieci do równego kontaktu z obojgiem rodziców.

Bezsprzecznie stwierdzić należy, iż nawet te kontakty dzieci z ojcami, zasądzone przez Sądy w wymiarze dwóch czy też czterech godzin raz na dwa tygodnie (sic!) nie dochodzą do skutku, gdyż postanowienia sądów w tym zakresie są nagminnie łamane przez matki.

Obecne przepisy prawa są tak nieskuteczne, a zwłaszcza ich stosowanie, że – jak to stwierdził jeden z sędziów w SO w Warszawie (podobnie w Krakowie, p. Żurek) – dziecko jest ofiarą państwa (czyt. przepisów), a polski ustawodawca kolejny raz uregulował tę materię tylko teoretycznie, bez konsultacji z głównymi adresatami tych norm prawnych. Gdyby wprowadzić penalizację naruszania praw rodzicielskich – wzorem innych państw – problem zmniejszyłby się do minimum, a prawa dziecka i rodziców nie byłyby martwym prawem”.

W celu dochodzenia realizacji prawa do kontaktu z dzieckiem osoba uprawniona do kontaktu może wszcząć postępowanie uregulowane w art. 598¹⁵ i następnym k.p.c.

Niestety, postępowanie określone art. 598¹⁵ k.p.c. (zagrożenie nakazaniem zapłaty za naruszanie prawa dziecka do kontaktu z drugim rodzicem) trwają około 2 lub więcej lat i nie są skuteczne. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, iż dochodzi do naruszenia art. 7 ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci (sporządzoną w

⁶ Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 2 Konstytucji mam prawo oczekiwać, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, w którym zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji źródłami powszechnie obowiązującego prawa są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska obowiązana jest zatem przestrzegać ratyfikowane przez Rzeczpospolitą Polską akty prawa międzynarodowego, a w szczególności: Konwencję o Prawach Dziecka, oraz Europejską Konwencję o wykonywaniu praw dzieci.

⁷ Główny Urząd Statystyczny – Rocznik Demograficzny 2013 – Tablica 53 – Rozwody w 2012 r. według decyzji sądu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej i opieki nad małoletnimi dziećmi - http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcg/gus/rs_rocznik_demograficzny_2013.pdf

Strasburgu dnia 25 stycznia 1996 r. (Dz.U. 2000 r., nr 107, poz. 1128)), bowiem trudno uznać, aby tak długo trwające postępowania o wykonywanie kontaktów (art. 598¹⁵ i następne k.p.c.), stanowiły szybkie działanie a w celu przywrócenia tożsamości dzieci.

Problem zauważył też RPD i w sprawozdaniu za rok 2013 skonstatował, że: w postępowaniu widać **"niską skuteczność egzekucji prawa dziecka do kontaktu z rodzicami. Nadal istnieją trudności w realizacji prawa dziecka do kontaktu z rodzicami. Powodem takiej sytuacji są m.in.: przewlekłość postępowań, brak priorytetowego traktowania tego rodzaju spraw, niskie kwoty zasądzane od rodzica nierespektującego orzeczenia"** oraz **uchylenie zagrożeń finansowych przez sądy II-ej instancji** (co już absolutnie jest obstrukcją i działaniem *contra legem*) – str. 205.

„Analizy statystyk świadczą o ASYMETRYCZNEJ POZYCJI MATEK I OJCÓW w postępowaniach rozwodowych i opiekuńczych, wskazując, że częściej władzę rodzicielską powierza się matkom. Należy zrezygnować z konfliktogennych przepisów prawa rodzinnego i dokonać wprowadzenia nowych rozwiązań, gwarantujących prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców”.⁸

O tych nowych rozwiązaniach wspominał wyżej cytowany sędzia SO, a także zostało to też przedstawione przez prawników organizacji pozarządowych niektórym komisjom sejmowym i Komisji Kodyfikacyjnej przy RPD.

Także judykatura ETPCz, podkreśla bardzo mocno znaczenie kontaktów, bo np. w sprawie Sylvester przeciwko Austrii (orzeczenie z 24 kwietnia 2003 r., Skargi nr 36812/97 i 40104/98) Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że ze względu na znaczny upływ czasu przy rozstrzygnięciu o środkach prawnych **narażono dziecko na poważne szkody psychiczne, albowiem drugi z rodziców, któremu uniemożliwiono przez to kontakt z dzieckiem, stał się dla córki całkowicie obcy. Przy ocenie środka prawnego należało zatem wziąć pod uwagę szybkość jego zastosowania, albowiem upływ czasu ma skutki nie do naprawienia w relacjach między dzieckiem, a jednym z rodziców czy dziadkami dziecka – co stanowi rażące naruszenie praw rodzicielskich i jest zarazem kwalifikowaną przemocą psychiczną wobec dziecka, rodzica i dalszej rodziny.**

Czy Pan, jako nasz Prezydent podjął wszelkie możliwe działania, które polepszyłyby los naszych dzieci w Polsce? Czy jest Pan zainteresowany fatalną jakością prawa rodzinnego i dalszym tworzeniem przez państwo **„pólsierot sądowych”**?

Zwracam się do Pana Prezydenta o poinformowanie nas, swoich wyborców:

- 1) Jakie zostały podjęte działania, by w końcu realnie przestrzegać przez sądy rodzinne art. 32 ust. 1 i art. 33 ust. 1 Konstytucji RP oraz równouprawnienia rodziców w sądach, poprzez

⁸ Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka http://brpd.gov.pl/wystapienia/informacja_rpd_2013.pdf - strona 203.

powierzanie w równych proporcjach władzy rodzicielskiej ojcom i matkom, poprzez ustalanie w równych proporcjach prawa do opieki nad dziećmi po rozwodzie zarówno ojcom jak i matkom, oraz skutecznie realizować kontakty?

- 2) Kto ponosi odpowiedzialność za taki bałagan w legislacji i za takie stosowanie prawa, gdzie dziecko przez sądy i inne urzędy traktowane jest przedmiotowo?
- 3) Jakie organizacje społeczne uczestniczą w tych konsultacjach, by znowu nie okazało się, że kolejny raz teoretycy tworzą fatalne prawo, które niszczy polskie dzieci oraz ich rodziny?

Wobec zasygnalizowania ww. problemów, które dotyczą dzieci i ich rodziców, proszę o poinformowanie mnie na piśmie o podjętych czynnościach w sprawie, jak i również o działaniach, które zamierza podjąć Rząd w celu przestrzegania praw dzieci.

Panie Prezydencie poroszę też uwzględniając dane:

<http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>

Małoletni - stan kart OPM w latach 1989-2013 że w ciągu 25 lat „demokracji :

w ciągu 25 lat pozbawiono władzy rodzicom 423 312 dzieci

w ciągu 25 lat ograniczono władzę rodzicom 3 853 253,-

4 276 565 a tyle dzieci z czego wg innych badań tylko blisko 4% zostało z ojcem....

W związku z tym skoro Prezydent, Premier, Parlament nie chce zmieniać prawa proponujemy w dniu 1 czerwca i dnach kolejnych opuścić na Pałacu Prezydenckim naszą narodową flagę do połowy gdyż **Rodzina Umarła**

Zapraszamy też na spotkanie uliczne 1 czerwca pod Pałacem Prezydenckim o g 12:00

<http://dzielnytata.pl/manifestacja-prezydent2014.htm>

Z poważaniem

Michał Fabisiak prezes Stowarzyszenia DzielnyTata.pl

